

29 lipca 2018



Sami stworzyliśmy nasz region

O kluczowych momentach w dziejach regionu i barierach rozwojowych, które musieliśmy pokonać, rozmawiamy z Markiem Szczepanikiem, członkiem Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, który nadzoruje m. in. wdrażanie programów unijnych.

- Co najlepiej pamięta Pan sprzed 20 lat, kiedy walczyliśmy o utworzenie województwa?

- Najbardziej dramatycznym momentem w tej walce była sytuacja, kiedy do ustawy sejmowej, powołującej 12 województw, Senat wprowadził poprawki powołujące 15

województw. Regiony, które do tej pory były z nami w koalicji opowiadającej się za 16 województwami na mapie Polski, swoje uzyskały. Zdecydowano, że dodatkowo kujawsko-pomorskie, lubuskie i opolskie będą samodzielnymi województwami. Zostaliśmy sami. Nie obchodziliśmy już nikogo, ani rządu, ani innych regionów, a posłowie z Kieleckiego reprezentujący koalicję rządzącą (oprócz jednego) nie mieli nic do powiedzenia. Ostatnią deską ratunku dla nas, blokującą ustawę o 15 województwach, było veto prezydenta. I prezydent Aleksander Kwaśniewski takie veto zgłosił. Ustawa wróciła do Sejmu, została jeszcze raz poprawiona i dopiero wtedy przyjęto, że województw będzie 16, w tym świętokrzyskie.

- Początki budowy województwa były trudne...

- Nasz region na początku swojego istnienia był dla ówczesnego rządu „niechcianym dzieckiem”. Województwo nie zostało wyposażone w żaden majątek. Żaden. W odróżnieniu od innych regionów nie otrzymaliśmy: nieruchomości, budynków, gruntów, terenów do zagospodarowania czy pod inwestycje. Nawet Sejmik Województwa Świętokrzyskiego nie miał gdzie urzędować, musiał wynajmować od wojewody salę na posiedzenia.

- Musieliśmy sobie radzić sami...

- Województwo startowało z bardzo niskiego poziomu. W tamtym czasie ówczesny rząd nie przeprowadził w naszym regionie żadnej inwestycji centralnej. Tak jest niestety także i dziś, po 20 latach. Obecny rząd jak dotąd nie podjął u nas żadnej inwestycji finansowanej z budżetu państwa. A na wysokość PKB, który jest miernikiem zamożności również w odniesieniu do regionów, składają się między innymi: inwestycje rządowe, samorządowe i prywatne. Dziś PKB świętokrzyskiego opiera się na inwestycjach samorządowych i prywatnych. Nigdy nie zrównamy się z np. województwem dolnośląskim, gdzie KGHM tylko na odtworzenie mocy produkcyjnych w swoich zakładach inwestuje 1 mld złotych rocznie, czy z województwem śląskim, które po 1998 roku zostało wyposażone w 1500 hektarów gruntów, także inwestycyjnych. Również jako region nie wzięliśmy udziału w komercjalizacji i prywatyzacji ówczesnych przedsiębiorstw państwowych. Dopiero 5 lat temu Zarząd Województwa w wyniku porozumienia z Ministrem Skarbu Państwa przejął na własność województwa przedsiębiorstwo Uzdrowisko Busko-Zdrój Spółka Akcyjna.

- Jak się zmienił region przez te lata?

- Świętokrzyskie 20 lat temu i dzisiaj dzieli olbrzymia przepaść. To niewyobrażalna różnica. O wielu rzeczach już po prostu nie pamiętamy. Przykładowo jeszcze 10 lat temu w jednej z gmin województwa, gdy przyszło gorące lato, nie było wody! I strażacy ochotnicy dowozili ją

ludziom beczkami. Teraz zostało już tylko parę gmin, w których poziom zwodociągowania jest niższy niż 100%. Przez ten czas sukcesywnie inwestowaliśmy i inwestujemy w infrastrukturę komunalną, wodociągi, kanalizację, szkoły, szpitale, drogi, a także w kapitał ludzki i w gospodarkę. Dzieci, młodzież, studenci uczą się w coraz lepszych warunkach, mają dostęp do dodatkowych zajęć, korzystają ze stypendiów, motywujących programów. To bardzo ważne, by budować kapitał ludzki. Efekty będą widoczne, jestem przekonany, już niedługo, w najbliższych latach.

- Najpierw walczyliśmy o powstanie regionu, a potem o jego utrzymanie i rozwój. I zaczęliśmy korzystać z unijnych funduszy.

- Jeśli chodzi o samorząd województwa, to dopiero od 12 lat dysponujemy realnym narzędziem do kreowania i realizacji polityki rozwoju. Od tego czasu mamy pieniądze z programów unijnych. Wcześniej samorząd był tylko pośrednikiem między budżetem centralnym a poszczególnymi jednostkami, przekazując im subwencje. W 2006 roku było wiadomo, że fundusze unijne będą dostępne także w programach regionalnych. Samorząd województwa miał możliwość przygotowania własnego programu operacyjnego i samodzielnych negocjacji z Komisją Europejską. W końcu zaczęliśmy realizować program. Ogłaszaliśmy nabory, ocenialiśmy wnioski, podpisywaliśmy umowy, rozliczaliśmy poszczególne projekty, współpracując z gminami, powiatami, szkołami, szpitalami, przedsiębiorcami, organizacjami pozarządowymi, kościołami, wspólnie realizując ponad 1000 projektów inwestycyjnych i chyba drugie tyle tzw. miękkich: na rzecz rynku pracy, redukcji bezrobocia w województwie, m. in. w zakresie przekwalifikowania zawodowego, organizacji kursów, dodatkowych zajęć szkolnych itp. Inwestujemy w rozwój naszego województwa z pieniędzy unijnych, pieniędzy samorządów, pieniędzy prywatnych przedsiębiorców - ponad 6 miliardów zł! To są niewyobrażalne kwoty, ogromna praca wszystkich, zaangażowanie, wspólne uczenie się, zrozumienie i współpraca na każdym możliwym poziomie. Bezsprzecznie, wszystkim tym, którzy 20 lat temu zaangażowani byli w obronę i powstanie województwa, należą się ogromne słowa podziękowania, jak również i tym, którzy przez te 20 lat zaangażowani byli w rozwój regionu, realizując choćby najmniejsze projekty. Ja jestem ogromnie dumy z tego, co wspólnie razem udało nam się zrobić, zawsze będę tego bronił i nie pozwolę nigdy, żeby ktokolwiek kiedykolwiek nas obrażał i próbował nam wmówić, że jako mieszkańcy województwa jesteśmy za leniwi, za głupi, za biedni, że nie potrafimy nic zrobić i zmarnowaliśmy 20 lat naszej świętokrzyskiej „niepodległości”.